

MARIAN KUCAŁA

## JĘZYK MĘŻA NIENAGANNEGO

O KILKU CECHACH *KSIĘGI HIOPA*  
W PRZEKŁADZIE CZESŁAWA MIŁOSZA

Słowa „męża nienagannego”, Hioba, i jego przyjaciół-adwersarzy były pisane parę wieków przed Chrystusem w języku bardzo różnym od polskiego. Te słowa ostatnio przełożył na język polski mąż nienaganny literacko, który przeżył trzydzieści lat poza ojczyzną.

We wstępie do swego przekładu *Księgi Hioba*<sup>1</sup> Czesław Miłosz napisał: „[...] o *Księdze Hioba* lepiej już milczeć, bo mówić jakby nigdy nic nie warto”<sup>2</sup>. A mówić „jakby nigdy nic” to przede wszystkim „przesłaniać doświadczenie bólu, swego i innych, filozofią, eseistyką”<sup>3</sup>. W niniejszym szkicu nie chodzi o filozofię ani „eseistykę”, ale o rzeczy bardziej zewnętrzne, mianowicie o wskazanie pewnych cech językowych tego tekstu.

Chodzi tylko o niektóre cechy. Gdyby się bowiem chciało przedstawić język tego tłumaczenia bardziej całościowo, toby trzeba nie tylko opracować jego gramatykę i leksykę, ale także uwzględnić język oryginału i język innych przekładów polskich, przynajmniej tych, o których sam poeta we wstępie wspomina. Takie opracowanie mogłoby jednak być zaliczone do mówienia „jakby nigdy nic”. Nie odwołując się więc do zależności od tych wcześniejszych tekstów, chcemy wskazać kilka właściwości formy stanowiących pewną paralełę do treści tego dość niezwykłego utworu.

W *Księdze Hioba* jest niemało sprzeczności, paradoksów, zaburzeń, niejasności. Ks. J. Sadzik w swoim wstępnym *Przesłaniu Hioba* przytoczył refleksje P. Claudela, który napisał m. in.:

W zapamiętałych, zajadłych powtórzeniach tego straszliwego szlochowi wszystko jest bezładem i sprzecznością. Hiob rozpacza i ufa ufnością szaleńczą, bluźni i czci, jest grzesznikiem i niewinnym. Odwołuje się do Boga przeciw Bogu, do znanego przeciw nieznanemu, do sprawiedliwości przeciw prawu, do sumienia przeciw podejrzeniu, do świętości własnego życia przeciw Świętemu Świętych. Pozywa Boga na świadka, a jednocześnie odmawia mu kompetencji<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> Lublin 1981.

<sup>3</sup> Tamże.

<sup>2</sup> Jw. s. 43.

<sup>4</sup> Jw. s. 19-20.

Treściowe przeciwieństwa, nieregularności i urozmaicenia odbijają się w języku utworu. Księga mówi o stosunku człowieka pogrążonego w największym bólu i nieszczęściu do Boga, jest to więc utwór religijny. A terminów religijnych w słownictwie Księgi nie ma zbyt wiele. Najczęściej się powtarza *Bóg*, poza tym występują: *Pan, Wszchemogący, stwórca, Duch, dusza, święty, błogostawić, łaska, zbawienie, bogobojność, modlitwa, klątwa, grzeszyć, nieprawość, bezbożność, otchłań, niebiosy* i trochę innych. Jest natomiast bogactwo słów z innych kręgów znaczeniowych. Wymieńmy np. te, które się odnoszą do przyrody nieożywionej:

Ciała niebieskie: *słońce (słońce świeci, blask słońca, zaćmienia słońca), księżyc (jasny, w pełni), gwiazdy (zastęp gwiazd, zaćmiły się gwiazdy), Zodiak, jutrzienka, Wielka Niedźwiedzica, Orion, Plejady, Komnaty Południa, Zwiny Wąż, zorza (powieki zorzy);*

ziemia, teren: *świat, ziemia, okrąg ziemi, krańce ziemi, góry, pagórki, doliny, skalny zrąb, skały, głazy, kamienie, lity kamień, kamienny grunt, kruszec, glina, grudy, piasek, piasek morski, pustkowia, pustynia, pustynia bezdrożna, step, jaskinia, przepaść, dno przepaści, jamy podziemne, podziemie, pole, otwarte pole, zagon, bruzdy, gleba, pastwisko, ogród, winnica, drogi, ścieżki, woda, wody (wywracają ziemię, przepływają, wysychają, wielość wód zalewa), powódź, płynące rzeki, rzeka przybiera, potoki, strumienie, źródła, jezioro, muł, bagno, bagnisko, oparzelisko, błoto, morze, głęb morska, głębina, odmęt, welny morza, spiętrzenie fal;*

pogoda: *chmury, obłoki, rozpostarcie chmur, gęste chmury, ciemna chmura, gradowa chmura, wiatr (gorący, porywczy, wschodni, wiatry północne), podmuch, wichry, trąba powietrzna, burza (wichrowa, rycząca), błyskawice, błyski pioruna, grzmi, grzmienie, zagrzemieć, grom, głos gromu, deszcz, krople spadają, wiosenna ulewa, nawalnica, grad, śnieg (spada, topnieje), woda śnieżna, szron, lód;*

pory dnia: *brzask, świt, świtanie, ranna zorza, jasność, rozednieje, ranek, poranek, dzień, jasny dzień, jasność dnia, południe, zmierzch, wieczór, mrok, noc, nocny, ciemność.*

Zróznicowane jest słownictwo i z innych zakresów. Oto np. czasowniki oznaczające mówienie: *mówić, rzec, powiedzieć, odezwać się, ozwać się, przemówić, przemawiać, otworzyć, otwierać usta, powiadomić, opowiedzieć, opowiadać, prowadzić opowieść, wyjawiać, oznajmić, ogłaszać, wołać, zawołać, wzywać, krzyżeć, wykrzykiwać, pytać, zapytać, spytać, przepytawać, odpowiedzieć, odpowiadać, odrzec. Można by dodać wiele innych z mową związanych czasowników, np. pocieszać, przeklinać, zaprzeczyć, prosić, błagać, zganić, oskarżać, sprzeciwić się, przyznać itd. W różnych zwrotach pojawiają się słowa: mieć słowa, zwrócić do kogoś słowa, przemówić miłym słowem, nie przemówić słów, dobrać słów, z głębi serca słów*

*dobędę, napętniony słowami, mnożyć słowa, obrócić słowa, kroplami [...] spadały słowa, nie dostaje słów, zapartem się słów, słowa przyjmij w uszy; także: słowa ust, słowa prawdy, słowa niedorzeczne, gwałtowne słowa, dźwięk słów, mnogość słów.*

Może być zaskakujące, że ta starotestamentowa poezja ma pewne cechy językowe bliskie współczesnemu językowi potocznemu, mówionemu. Co prawda, Księga ma formę dialogu, a dialog literacki jest zawsze bardziej zbliżony do języka mówionego niż narracja, jest to jednak dialog swoisty: poszczególne wypowiedzi są długie, wielozdaniowe, każda wypowiedź stanowi osobny rozdział, a nawet dwa, trzy rozdziały.

Dla języka mówionego charakterystyczne są m. in. zdania krótkie, nie rozbudowane, pojedyncze i dwukrotnie złożone. Długie zdania pojedyncze i zdania złożone wielokrotnie są w tej odmianie języka rzadkie. Z budową zdań związana jest frekwencja czasowników, im zdania krótsze, tym czasowników więcej. Tak więc w języku mówionym czasowników jest więcej niż w innych odmianach języka.

Podobnie jest w przekładzie Miłosza. Przytoczmy dla przykładu kilka wersetów z rozdz. 19:

6. *Wiedziecie, że to Bóg mnie pokrzywdził i szańcami swoimi okrążył.*
7. *Oto wołam cierpiąc gwałt, a nie jestem wysłuchany, krzyczę, a nie ma sądu.*
8. *Drogę moją zagroził i przejść nie mogę, na ścieżkach moich ciemność położył.*
9. *Z mojej czci odarł mnie, zdjął z mojej głowy koronę.*
10. *Porujnował mnie ze wszystkich stron i ginę, wyrwał jak drzewo moją nadzieję.*
11. *Rozpalił przeciwko mnie swój gniew i policzył mnie między wrogów swoich.*
12. *Nadeszły razem hufce jego, utorowały sobie drogę ku mnie i stanęły obozem wokół mego namiotu.*

Wersety są króciutkie, każdy stanowi osobne zdanie złożone z dwu lub trzech nie rozbudowanych zdań. No i jest dużo czasowników.

Czasowników jest dużo, a trzeba zwrócić uwagę, że nierzadko w orzeczeniach złożonych łącznik jest opuszczany:

Stał ktoś, nie widziałem twarzy, postać przed mymi oczyma. Cisza – i głos usłyszałem.

4,16

[...] nie będziesz się lękać, kiedy spustoszenie blisko.

5,21

Kto, choćby mądry sercem i możny siłą, sprzeciwił się Jemu?

9,4

Skazany będę, po cóż więc trud daremny?

9,29

Wiem, że tak to u Ciebie.

10,13

Czyż nie odrobina tylko dni moich?

10,20

Moja nauka czysta.

11,4

Dłuższa niż ziemia jej miara i szersza niż morze.

11,9

W którego ręku życie wszelkiej istoty.

12,10

Wasze prawidła są mową prochu, ścianami z gliny wasza obrona,

13,12

[...] co rozumiesz z tego, co nie dla nas?

15,9

Wędruje za chlebem, pytając: „Gdzie”?, wie, że zgotowany dla niego dzień ciemności.

15,23

Duch mój złamany, dni moje wypaliły się, cmentarz jedynie dla mnie.

17,1

Gdzież więc moja nadzieja?

17,15

Ani syna, ani wnuka w jego rodzinie.

18,19 ind.

Takie użycia są też zbliżone do języka potocznego.

Z drugiej strony używa się bez dopełnień takich czasowników, które na ogół bez dopełnień nie występują:

Tych widziałem, którzy orzą bezprawie i krzywdę sieją, a sami *zbiierali*.

4,8

[...] *radowałbym się, choć ból nie oszczędza*.

6,10

*Dajcie mi, ze swojego mienia zapłaćcie za mnie.*

6,22

*Zastanówcie się, abyście nie krzywdzili.*

6,29

Oto *porywa* i któż Go *zmusi*, aby oddał?

9,12

Jaki masz pożytek z tego, że uciskasz?

10,3

Urągasz i nikt ciebie nie zawstydzi?

11,3

[...] nie pozwolisz im przemóc?

17,4

[...] idę na zachód i nie mogę Go dojrzeć. Na północ, gdzie trzusi się, i nie oglądam, ukrył się na południu i nie widzę.

23,9

Opuszczanie łącznika zmniejsza liczbę czasowników, opuszczanie dopełnień zmniejsza liczbę imiennych części mowy.

By dokładniej przedstawić rozkład czasowników i innych części mowy w omawianym tekście, posłużymy się statystyką. Obliczenia są oparte na 3000 wyrazów. Uwzględniono wszystkie wyrazy z następujących rozdziałów *Księgi Hioba*: 3, 4, 7, 8, 11, 12, 15, 16, 19, 20, 23, początek 24. Do porównania wzięto z jednej strony obliczenia z *Ogniem i mieczem* H. Sienkiewicza wykonane przez A. Wilkonia, który uwzględnił 3000 wyrazów z partii dialogowych i 3000 z partii narracyjnych powieści<sup>5</sup>, a z drugiej strony obliczenia z języka potocznego (a także ze współczesnego pisanego) dokonane przez M. Zarębinę<sup>6</sup>. Ponieważ Zarębina oparła się na próbie 10.000 wyrazów, podajemy z jej obliczeń tylko dane procentowe.

Części mowy w tekstach

Część mowy	<i>Księga Hioba</i>		<i>Ogniem i mieczem</i>				Język współczesny	
			narracja		dialog		pisany	mówiony
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	%	%
rzeczownik	763	25,43	998	33,27	738	24,60	30,37	21,49
czasownik	730	24,33	591	19,70	653	21,77	17,03	26,90
zaimek	538 <sup>1</sup>	17,93	262 <sup>1</sup>	8,73	551 <sup>1</sup>	18,37	12,90	17,45
przymiotnik	143	4,77	270	9,00	102	3,40	9,54	4,84
przysłówek	87	2,90	184	6,13	142	4,73	5,54	7,45
liczebnik	9	0,30	45	1,50	21	0,70	2,88	1,59
spójnik	383	12,77	231	7,70	334	11,13	6,87	6,60
przyimek	278	9,27	368	12,27	319	10,63	12,70	9,12
partykuła	67 <sup>2</sup>	2,23	50 <sup>2</sup>	1,67	102 <sup>2</sup>	3,40	1,97	4,19
wykrzyknik	2	0,07	1	0,03	38	1,27	0,20	0,37
razem	3000	100,00	3000	100,00	3000	100,00	100,00	100,00

<sup>1</sup> Nie licząc się.

<sup>2</sup> Nie licząc nie z czasownikami.

<sup>5</sup> O języku i stylu „Ogniem i mieczem” Henryka Sienkiewicza. *Studia nad tekstem*. Kraków 1976 s. 34.

<sup>6</sup> Najczęstsze wyrazy polszczyzny mówionej. „Język Polski” 51:1971 s. 336-347 (tabelka na s. 340).

Z tabeli widać, że język *Księgi Hioba* jest bliski dialogom w *Ogniem i mieczem* oraz współczesnemu językowi mówionemu nie tylko wysoką frekwencją czasowników, ale również dużą częstotliwością zaimków, a z drugiej strony rzadszym niż w narracji w powieści i we współczesnym języku pisanym występowaniem rzeczowników, a przede wszystkim przymiotników. Przymiotniki w *Księdze Hioba* pojawiają się o połowę rzadziej niż w narracji Sienkiewicza i współczesnym języku pisanym. Częstość zaimków i przymiotników w naszym tekście (17,93% – 4,77%) wygląda bardzo podobnie jak w języku mówionym (17,45% – 4,84%). W dialogach Sienkiewicza rozpiętość między tymi częściami mowy jest jeszcze nieco większa (18,37% – 3,40%).

W naszym tekście jest wyższy niż w innych procent spójników. Nie jest to cecha istotna, warto jednak zwrócić uwagę na częste umieszczanie spójników na początku wersetów, a więc po kropce (wersety są z reguły zamykane kropkami). Spójniki te pełnią funkcję nawiązującą, ale nawiązania są czasem dalekie, nieraz niewidoczne, np.:

Czemu nie umarłem w łonie matki [...]?

3,11

i do tego nawiązanie dopiero pięć wersów dalej:

*Albo* czemu nie byłem jak martwy płód pogrzebany [...]?

3,16

Nie widać składniowego uzasadnienia np. dla spójników:

Po co światło człowiekowi, który nie wie, dokąd iść, którego Bóg zewsząd osaczył?

*Bo* jedząc mój chleb wdycham i rozlewają się jak woda moje skargi.

3,23-24

A choć początki twoje były liche, ostatki świetne będą.

*Bo* spytaj dawnego pokolenia, dowiedz się, co zbadali ich ojcowie.

*Gdyż* od wczoraj jesteśmy i nic nie wiemy [...]

8,7-9

Czy będziesz liść gnany wiatrem straszyl, czy będziesz suchą plewę ściągł?

*Że* piszesz na mnie gorzkie wyroki i chcesz, abym winy młodości dziedziczył?

13,25-26

W tych i innych miejscach spójniki nie pełnią wyraźnych funkcji składniowych, są jednak ważne dla spójności tekstu.

Obok cech zbliżających przekład *Księgi Hioba* do współczesnego języka mówionego występują też w tym przekładzie cechy, które ten tekst od języka mówionego oddalają. Chodzi tu przede wszystkim o szyk enklityk.

W języku mówionym enklityki się kładzie w zasadzie przed czasownikami, jeśli te nie rozpoczynają zdania, najczęściej po pierwszym wyrazie w zdaniu, np. czeka, aż go wyrwą; zobaczysz, że *mię* nie będzie; niech *się* co chce ze *mną* dzieje; on zna *jej* miejsce; kto go spotka; zechciej *mię* wysłuchać; czego *się* najbardziej lękałem (lub: czego *się* najbardziej lękał); oby *się* to spełniło; niech *się* tylko podniosę; nie będę *się* krył przed tobą.

W *Księdze Hioba* szyk jest inny:

Bodajby ogarnęła go ciemność.

3,5

Twoje oczy spoczną na mnie, a nie będzie *mnie*.

7,8

Czym jest człowiek, że uświatniasz go?

7,17

Aż wyrwą go z miejsca jego.

8,18

[...] niech co chce dzieje *się* ze *mną*.

13,13

On jeden zna miejsce *jej*.

28,23

[...] płakały z nią razem bruzdy *jej*.

31,38

Najbardziej unieruchomione jest enklityczne *się* – jego pozycja po czasowniku jest niemal regułą. Przykłady:

Bodajby *zaćmiły się* gwiazdy jej brzasku.

3,9

Oby *spełniło się* życzenie moje.

6,8

[...] czy może sitowie *plenić się* bez wody?

8,11

Jeszcze *napetnią się* twoje usta śmiechem.

8,21

Niech tylko *podniosę się*.

10,16

[...] a nie będę *krył się* przed Twoim obliczem.

13,20

Choćby do nieba *wzniosta się* jego hardość.

20,6

Czy chcesz *trzymać się* dawnej drogi?

22,15

Będziesz *modlił się* do niego.

22,27

Na północ, gdzie *trudzi się*.

23,9

[...] muszą *kryć się* razem nędzarze ziemi.

24,4

Szyk partykuły *by* i ruchomych końcówek czasu przeszłego jest dosyć swobodny.

W związku z enklitykami trzeba jeszcze zwrócić uwagę na dość częste używanie pełnych form zaimków osobowych zamiast form skróconych, enklitycznych. Przykłady:

W czas głodu uratuje *ciebie* od śmierci.

5,20

Tak ja dostałem w udziale miesiące udręki i noce zgryzoty *mnie* przypadły.

7,3

[...] czy jestem *Tobie* ciężarem?

7,20

Czyż nie nauczą *ciebie* [...]?

8,10

Nie widzę *ciebie*.

8,18

I wyjawił *tobie* tajniki mądrości.

11,6

Spytaj tylko bydła, a *ciebie* nauczy, i pactwa niebios, a *tobie* opowie.

12,7

[...] dni utrapienia wyszły *mnie* naprzeciw.

30,27

Poczasownikowa pozycja enklitycznego *się* i pełne, nieenklityczne formy zaimków osobowych różnią język przekładu Hioba od języka mówionego. Trzeba jednak dodać: od języka mówionego ogólnopolskiego. Nie różnią go natomiast od języka mówionego kresowego. Dla rodzinnych stron tłumacza *Księgi Hioba* – Wileńszczyzny – charakterystyczne są właśnie takie formy i taki szyk *się*.

Mówiąc o szyku enklityk, wspomnieć by też trzeba o szyku innych wyrazów. Jest on urozmaicony, a owo urozmaicenie pełni niewątpliwie funkcję artystyczną. Zmienianie szyku przydawki pokażemy tu tylko na przykładzie jednego wyrazu w jednym rozdziale. Oto wszystkie kolejne połączenia zaimka *mój* z rzeczownikami w rozdz. 19 (cyfry oznaczają wersety):



duszę moją 2, mój błąd 4, o moją hańbę 5, drogę moją 8, na ścieżkach moich 8, z mojej czci 9, z mojej głowy 9, moją nadzieję 10, mego namiotu 12, braci moich 13, przyjaciele moi 13, moi bliscy 14, moi znajomi 14, moja czeladź 15, sługę mego 16, ustami moimi 16, oddech mój 17, żonie mojej 17, mego plemienia 17, zaufani moi 19, skóry mojej 20, ciała mego 20, moje kości 20, przyjaciele moi 21, moim ciałem 22, moje słowa 23, wybawca mój 25, moja skóra 26, mego ciała 26, nerki moje 27.

Podobna zmienność szyku cechuje nierzadko całe frazy i wersety. Przyjrzyjmy się np. końcowym wersecom rozdz. 14. W wersecie 17:

Zapieczętowałbyś w mieszku występki mój i zakryłbyś moją winę,

szyk orzeczeń i dopełnień jest taki sam, podobnie szyk podmiotów i orzeczeń w w. 18:

Jak góra pada i rozsypuje się, a skała jest poruszona z miejsca swego.

Natomiast w w. 19:

Jak woda wydrąży skały i splukują potoki glebę z ziemi, tak Ty nadzieję człowieka wniwecz obracasz.

kolejność składników trzech zdań jest zmienna: 1. podmiot – orzeczenie – dopełnienie, 2. orzeczenie – podmiot – dopełnienie, 3. podmiot – dopełnienie – orzeczenie.

W w. 20 wraca paralelizm:

Pokonujesz go zawsze i odchodzi, odmieniasz jego twarz i odprawiasz go,

by pełnię osiągnąć w kończącym rozdział w. 22:

Tylko jego ciało nad nim boleje, tylko jego dusza nad nim płacze.

Zauważyć łatwo, że podobnie jest z rytmiką fraz i wersów. O rytmice i wersyfikacji pisze poeta we wstępie do swego przekładu. Dodajmy do tego, choć to nie najważniejsze, że liczba sylab w stychach powtarza się, oczywiście nieregularnie. Chyba najczęstsze są frazy 10- i 11-sylabowe przeplatane mniej- lub, rzadziej, więcejsylabowymi. Tak np. liczba sylab w początkowych kilku wersach rozdziału 5 wygląda następująco (frazy dla przejrzystości ułożono w „słupki”):

1. Wołaj! Któż ci odpowie?	7 sylab
Błagać będziesz jakich świętych mocy?	10 "
2. Zaiste, głupca niszczą jego gniewy	11 "
i prostaka jego zawiść uśmierca.	11 "

3. Widziałem, jak się głupi zakorzenił i dom jego nagle był przeklęty.	11 " 10 "
4. Jego synom zabrakło pomocy, depcą ich w bramie i nikt nie broni.	10 " 10 "
5. Jego żniwo pożera głodny, zabiera je spośród cierni, łaknący pożądają bogactw jego.	9 " 8 " 11 "
6. Bo nie z prochu wyrasta zło i nie z gleby wschodzi zła dola.	8 " 9 "
7. Albowiem człowiek rodzi się na zło, tak jak iskry lecą w górę z ognia.	10 " 10 "
8. Ja jednak szukałbym najwyższego, Bogu powierzyłbym moją sprawę.	10 " 10 "

Wskazane tutaj cechy: zróżnicowane słownictwo, wyraźne zbliżenie do najbardziej naturalnej odmiany mowy: języka potocznego, urozmaicony szyk wyrazów w zdaniach, paralelizmy składniowo-wersyfikacyjne, nieschematyczność, dostosowanie formy do treści, a także inne cechy, tu nie omówione – składają się na artyzm językowy Miłoszowego tłumaczenia Hioba. Artyzm tworzą nie poszczególne cechy w oderwaniu, ale wszystkie w połączeniu, wzajemnym powiązaniu. Dlatego też nie przy filologicznej analizie, lecz przy czytaniu jest najlepiej widoczny, a raczej odczuwany, artyzm tego swoiście poetyckiego przekładu.